

Sygn. akt I ACa 835/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Józef Wąsik
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. J.

przeciwko T. S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 18 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 541/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg

sygn.. akt I ACa 835/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10 lipca 2020 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy:

- zasądził od pozwanego T. S.A. w W. na rzecz powoda B. J. kwotę 79.000 zł – tytułem zadośćuczynienia - wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 265,80 zł – tytułem odszkodowania - z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 15 października 2016 r. do dnia zapłaty;

- ustalił, że strona pozwany ubezpieczyciel ponosi względem powoda odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 16 maja 2015 r. na przyszłość;

- oddalił dalej idące roszczenie;

- rozliczył koszty procesu i koszty sądowe.

Sąd I instancji ustalił, że małoletni powód uległ w dniu 16 maja 2015 r. wypadkowi, na skutek którego doznał urazowej amputacji lewej ręki na wysokości przedramienia oraz otarcia naskórka w obrębie śródbrzusza. W chwili zdarzenia powód miał 8 lat i pozostawał pod opieką rodziców. Wypadek miał miejsce na terenie gospodarstwa rolnego będącego własnością ojca powoda, objętego obowiązkowym ubezpieczeniem udzielonym przez pozwane T. S.A.

Sąd wskazał, że zgłoszenie szkody nastąpiło 11 czerwca 2015 r., a ubezpieczyciel uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku i na etapie postępowania likwidacyjnego częściowo uwzględnił roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania. I tak, z tytułu zadośćuczynienia przyznano powodowi kwotę 80.000 zł, przy czym ubezpieczyciel pomniejszył ją o 30 % z uwagi na przyczynienie się przedstawicieli ustawowych powoda lub jego samego do powstania szkody. W związku z tym wypłacono małoletniemu kwotę 56 000 zł.

Następnie Sąd dokonał ustaleń co do okoliczności, w których doszło do wypadku wskazując, iż doszło do niego w trakcie wykonywania przez ojca powoda prac związanych z obróbką desek za pomocą własnoręcznie skonstruowanej maszyny - małoletni B. J. wraz ze swoim rodzeństwem przebywał w pomieszczeniu gospodarczym, a gdy ojciec się odwrócił podszedł do maszyny i jego lewa ręka dostała się pod noże.

Sąd w sposób szczegółowy ustalił przebieg leczenia i rehabilitacji powoda oraz to, jakie skutki dla zdrowia i życia powoda wynikały ze spornego wypadku. Wskazał, że małoletni doznał amputacji przedramienia lewego w części proksymalnej. Konsekwencje wypadku są trwałe i powód będzie je odczuwał do końca życia. Nigdy, nawet przy zaprotezowaniu nie będzie w pełni samodzielny. Amputacja kończyny na poziomie przedramienia znacznie zmniejsza samoobsługę, jak i ogranicza powoda w czynnościach szkolnych i zabawie. Zawsze będzie wymagał pomocy osób trzecich w czynnościach precyzyjnych. Wypadek będzie miał wpływ również na wybór drogi zawodowej, ze względu na ograniczoną sprawność. Powód nie będzie miał możliwości pracy fizycznej w większości zawodów. Powód będzie wymagał przed zakończeniem wzrostu przynajmniej jednej plastyki kikuta ze względu na wzrost kości przedramienia, a później zmiany protezy co 2 lata.

Sąd odnotował także, że bezpośrednio po wypadku powód doznawał znacznych dolegliwości bólowych - były na poziomie 8-9 punktów według dziesięciostopniowej skali bólu VAS. Z upływem czasu zmniejszyły się do około 4-5 punktów. Obecnie dolegliwości bólowe u powoda pojawiają się okresowo i mają związek ze zwiększoną wrażliwością kikuta nawet na drobne urazy

Powód wymaga stałej rehabilitacji ze względu na łatwy zanik mięśni ramienia, co utrudnia posługiwanie się protezą. Wskazana jest rehabilitacja 2 razy w tygodniu. Bezpośrednio do momentu zaprotezowania i potem przez okres opanowania możliwości protezy, czyli przez okres około 8-9 miesięcy, powód wymagał pomocy osób trzecich w większości czynności dnia codziennego m.in. przy przygotowywaniu posiłków, ubieraniu się i innych czynnościach wykonywanych oburęcznie przez około 10-12 godzin dziennie. Obecnie wymaga pomocy w wymiarze około 4-5 godzin dziennie - do czasu założenia nowej bardziej funkcjonalnej protezy, tj. przez okres około 2 lat.

Sąd odnotował także, że skutkiem doznanych obrażeń małoletni jest osobą nieśmiałą, wycofaną; ma wybuchy agresji, gdy coś mu nie wychodzi; w trudnych momentach ucieka od kontaktów z rówieśnikami. Na skutek przeżyć związanych z wypadkiem ciągle wybudza się w nocy, boi się ciemności, hałasu. Wymaga psychoterapii z uwagi na podwyższony poziom leku, frustracji, a wraz z wiekiem pojawiać się będą nowe tematy związane z jego kalectwem np. dostrzeganie

swojej atrakcyjności w relacjach interpersonalnych. Konsekwencją wypadku jest także zmiana poczucia własnej wartości w oparciu o realne ograniczenia fizyczne, zwiększenie poziomu leku, smutku, poczucia pokrzywdzenia,

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenie za w znacznej części uzasadnione. Podkreślił, że pozwany ubezpieczyciel nie przeczył własnej odpowiedzialności, a istota sporu dotyczyła przyczynienia się powoda lub jego rodziców do powstania szkody. Sąd, odwołując się do poglądów wyrażonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznał, że zawinienie rodziców nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego, może natomiast uzasadniać ich odpowiedzialność odszkodowawczą względem małoletniego. Natomiast przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można, nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności; może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia. Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa.

Uwzględniając powyższe Sąd I instancji podkreślił, że w chwili wypadku małoletni powód miał (...)lat. Miał zatem na tyle rozeznania, aby zrozumieć wyrażony przez ojca zakaz zbliżania się do pracującej heblarki. Nie można natomiast przyjąć, aby w pełni rozumiał zagrożenie wynikające ze złamania tego zakazu. W tych okolicznościach zasadne jest przyjęcie zmniejszenia odszkodowania o 10%.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowi należy suma zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 150.000 zł. Po pomniejszeniu tej kwoty o 10 % z tytułu przyczynienia powodowi należy się z tytułu zadośćuczynienia kwota 135.000 zł. Skoro zatem pozwany wypłacił już B. J. z tego tytułu 56.000 zł, to do zapłaty została jeszcze zasądzona kwota 79.000 zł.

Odwołując się do szczegółowych ustaleń dotyczących poniesionych przez powoda wydatków w związku z wypadkiem Sąd ocenił, że B. J. wykazał zasadność dochodzonej z tytułu odszkodowania kwoty 1.763,47 zł. Po pomniejszeniu tej kwoty o 10% do zapłaty pozostała kwota 1.265,80 zł.

Sąd zasądził odsetki od w/w kwot na odwołując się do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz przyjmując, że wymagalność roszczenia z tytułu zadośćuczynienia miała miejsce w dniu 13 lipca 2015 r., a roszczenia z tytułu odszkodowania – w dniu 15 października 2016 r.

Dalej idące roszczenie o zapłatę Sąd oddalił.

Uwzględnił natomiast żądanie o ustalenie odpowiedzialności pozwanego względem powoda na przyszłość, uznając, że powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, skoro zwolni to go w ewentualnym kolejnym procesie o naprawienie szkody z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Sąd podkreślił, że w przypadku powoda rokowania na przyszłość co do stanu jego zdrowia są trudne do przewidzenia, skoro doznał on wypadku w dzieciństwie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia - w części zasądzającej kwotę 79.000 zł wraz z odsetkami, zasądzającej kwotę 1.188,60 zł z odsetkami oraz ustalającej odpowiedzialność pozwanego na przyszłość - apelację wniósł pozwany, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, przy odpowiedniej modyfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, a nadto, na podstawie art. 380 k.p.c., zaskarżył postanowienie Sądu I instancji z dnia 15 marca 2019 r. oddalające wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków wydanej łącznie z biegłym sadowym z zakresu ortopedii.

Apelujący ubezpieczyciel zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, skutkujących pominięciem części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wykazujących okoliczność przyczynienia się faktycznych i prawnych opiekunów małoletniego do powstania szkody – co skutkowało zasądzeniem rażąco wygórowanych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania;

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego przez pozwanego w zakresie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków wydanej łącznie z biegłym sadowym z zakresu ortopedii celem ustalenia, w jaki sposób doszło do urazowej amputacji ręki małoletniego powoda;

- art. 189 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość pomimo aktualnego brzmienia art. 442¹ § 3 k.c. oraz mimo, że okoliczności przedmiotowej sprawy tego nie uzasadniają;

- art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, bowiem powództwo powinno być w innym stopniu oddalone.

Pozwany zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 362 k.c. i art. 427 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 k.c. poprzez przyjęcie, że w sytuacji niniejszej sprawy nie ma podstaw do przyjęcia przyczynienia się do powstania szkody oraz jej zakresu przez rodziców małoletniego powoda oraz ustalenie zbyt niskiego przyczynienia samego powoda – a w konsekwencji ustalenie stopnia przyczynienia na poziomie zaledwie 10 % zamiast na adekwatnym do okoliczności sprawy poziomie 70%;

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 k.c. oraz art. 444 k.c. poprzez błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda odsetek od wskazanych w sentencji wyroku dat, podczas gdy w niniejszej sprawie wysokość należnej małoletniemu kwoty zadośćuczynienia ustalona została według stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, co uzasadniało zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego ubezpieczyciela jest bezzasadna.

W sprawie nie budzi wątpliwości zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę powoda, znajdująca uzasadnienie w treści art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Strona pozwana nie kwestionuje własnej odpowiedzialności, zaś spór ograniczony jest wyłącznie do kwestii przyczynienia się do powstania szkody.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Zostały one dokonane w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, a ich ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. Zauważenia przy tym wymaga, że poza sporem pozostają wszelkie ustalenia faktyczne dotyczące skutków wypadku, jakie dotknęły małoletniego powoda, w tym dotyczące zakresu doznanych przez niego obrażeń, przebiegu leczenia i rehabilitacji, aktualnego stanu zdrowia, widoków na przyszłość oraz aktualnie występującej jego sytuacji życiowej. Apelujący pozwany kwestionuje ustalenia faktyczne jedynie w tej części, które dotyczą okoliczności związanych z samym przebiegiem zdarzeń, które doprowadziły do wypadku. To z uwagi na to apelujący podnosi problem pominięcia dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków, jak też nie uwzględnienia treści dowodów w ramach dokonanych ustaleń faktycznych. Tyle tylko, że w tym zakresie zarzuty pozwanego są bezprzedmiotowe, a to z uwagi na pogląd prawny wykluczający uwzględnienie przyczynienia opiekunów małoletniego do powstania szkody – o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę prawną Sądu I instancji - tak w zakresie wykładni art. 445 § 1 k.c. jak i subsumpcji tego przepisu w ustalonym stanie faktycznym - prowadzącą do konkluzji, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia należnego małoletniemu powodowi jest kwota 150.000 zł.

Stosownie do treści tego przepisu., zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być "odpowiednie" do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu. W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008r., sygn. akt II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Kryteria istotne przy ustalaniu "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia to w szczególności: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy.

Zważyć zatem należy, że u powoda doszło do naruszenia jednego z podstawowych dóbr – zdrowia, a zakres doznanych obrażeń był znaczny, skutkujący nie tylko długotrwałością leczenia, lecz także nieodwracalnymi, destrukcyjnymi dla całego życia powoda skutkami. Tak z zakresem i rodzajem obrażeń, jak i sposobem leczenia, związany był znaczny stopień cierpień fizycznych i psychicznych. U powoda doszło do trwałych i nieodwracalnych negatywnych skutków, w wyniku czego jest on w części skazany na pomoc osób trzecich, jak też zachodzi konieczność jego dalszego leczenia i rehabilitacji. Zakres doznanych obrażeń oraz wynikające stąd skutki wskazują, iż doszło do istotnym stopniu do degradacji życia małoletniego – co przejawia się w ograniczeniu jego aktywności życiowej, jak i przeżyciach psychicznych związanych z pozbawieniem go ręki na skutek mechanicznej jej amputacji, To wszystko w sytuacji, w której do powstania szkody doszło w czasie, gdy powód miał 8 lat, a do tej pory był dzieckiem zdrowym, z nadziejami na prawidłowy rozwój i realizację wszelkich, możliwych planów życiowych.

Wskazania wreszcie wymaga, że korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej, możliwa jest wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy. W uwzględnieniu wyżej powołanej argumentacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do takiej korekty.

Nie budzi także wątpliwości sposób zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 444 § 1 k.c. i uznania za zasadne dochodzonego z tytułu odszkodowania roszczenia.

Sąd Apelacyjny podziela także w pełni rozważania Sądu I instancji co do zastosowania w sprawie art. 362 k.c.

Odnosić należy, że w orzecznictwie sądowym prezentowane były odmienne poglądy co do znaczenia przyczynienie się rodzica do powstania szkody, która dotknęła jego małoletnie dziecko. Z jednej strony prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym przyczynienie to jest równoznaczne z zakresem skutków określonych art. 362 k.c. z przyczynieniem się samego poszkodowanego. Taki pogląd znalazł swój wyraz w stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym m.in. w wyroku z dnia 10 września 1965 r. (II CR 283/95, OSP z 1967 r., nt 7, poz. 174) czy też w wyroku z dnia 2 grudnia 1982 r. (IV CR 484/82, OSP z 1984 r., nr 1 poz.4). Przykładem odmiennego stanowiska jest pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1983 r. (I CR 33/83, OSNC z 1983 r., z.12, poz. 196), zgodnie z którym „osoba zobowiązana według przepisów o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody, poniesionej przez małoletnie dziecko, nie może na podstawie art. 362 k.c. żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka na tej podstawie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem rodziców poszkodowanego, wyrażającym się w braku należytego nadzoru”.

Sąd Apelacyjny za trafny przyjmuje drugi z zaprezentowanych poglądów. Zważyć należy, że rodzic poszkodowanego dziecka jest w stosunku do niego osobą trzecią. Nie zmienia tej oceny fakt pozostawiania z dzieckiem we wspólnocie domowej, to, że rodzic w stosunku do dziecka jest osobą najbliższą oraz, że dziecko pozostaje pod jego nadzorem. W sytuacji zatem, w której szkoda wynikła z bezprawnego zachowania rodzica dziecka zobowiązanego do sprawowania nad nim nadzoru i opieki, to – co do zasady – ponosi on wobec małoletniego odpowiedzialność deliktową. Przypomnieć należy, że w przypadku, gdyby za szkodę małoletniego odpowiedzialność odszkodowawczą ponosił wyłącznie rodzic, to małoletniemu przysługiwałoby roszczenie odszkodowawcze przeciwko niemu.

Odmienne stanowisko opiera się w istocie wyłącznie na argumentacji odwołującej się do zasad ekonomiki procesowej. Wskazuje się bowiem, że skutek braku zrównania przyczynienia rodzica z przyczynieniem dziecka byłby równoznaczny z odesłaniem sprawców szkody do dochodzenia w procesie regresowym części wypłaconego odszkodowania, odpowiadającego wysokości przyczynienia się. Ostatecznie zatem rezultat w obu sytuacjach byłby identyczny (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku z dnia 2 grudnia 1982 r.).

Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Prezentowany wyżej pogląd ma charakter sztuczny i nie znajduje oparcia w treści art. 441 § 1 k.c. i art. 415 k.c. Po drugie, nie sposób przesądzać, że efekt procesu regresowego pomiędzy podmiotami odpowiedzialnymi za szkodę będzie prowadził do identycznego rezultatu jaki nastąpiłby przy zrównaniu przyczynienia rodzica z przyczynieniem małoletniego poszkodowanego. Zważyć należy na odmienności przesłanek określonych w art. 362 k.c. do granic roszczenia regresowego określonych art. 441 § 2, a zwłaszcza § 3 k.c.

Przy takiej ocenie prawnie relewantne są wszelkie okoliczności, w jakich doszło do zaniedbań osób sprawujących pieczę nad małoletnim, w wyniku których doszło do spornego wypadku. Skoro bowiem stopień zaniedbań rodziców małoletniego nie może być podstawą oceny przyczynienia do powstania szkody, to brak jest podstaw do dalszego weryfikowania zdarzenia z dnia 16 maja 2015 r., w tym, czy zasadnie twierdzi pozwany ubezpieczyciel, iż zachodzą podstawy do przyjęcia, że małoletni powód, za zgodną ojca, pracował na maszynie do obróbki desek. W konsekwencji brak było podstaw do prowadzenia dalej idącego postępowania dowodowego, w tym z wnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego.

Zasadnie przyjął Sąd I instancji, że wiek małoletniego powoda pozwala na przyjęcie, iż miał on dostateczne rozeznanie aby zrozumieć wyrażony przez ojca zakaz zbliżania się do pracującej heblarki, a jednocześnie nie w pełni rozumiał zagrożenie wynikające ze złamania tego zakazu. Nie sposób wymagać od (...) dziecka przewidywania w pełni istniejącego zagrożenia związanego z pracą przedmiotowego urządzenia, umiejętności postępowania z pracującą maszyną i oceny skutków swoich zachowań. W tych okolicznościach zasadne było przyjęcie zmniejszenia odszkodowania o 10%.

W tym stanie rzeczy zasądzone kwoty nie budzą zastrzeżeń.

Bezzasadne są zarzuty pozwanego kwestionujące początkową datę świadczeń odsetkowych. Roszczenie powoda, istniejące od daty powstania szkody, jest roszczeniem pieniężnym nieterminowym – także w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia. Tym samym wezwanie do zapłaty powoduje, iż staje się ono wymagalne (art. 455 kc). W przypadku roszczenia kierowanego do ubezpieczyciela, wymagalność ta ulega modyfikacji, zgodnie z treścią art. 817 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do wypłaty świadczenia w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody.

Nadto szkoda i zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda był znany w dacie wezwania do zapłaty. Nie zachodzi natomiast taka sytuacja, w której okoliczności stanowiące podstawę określenia wysokości sumy pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia były zmienne – odmienne od tych, które istniały w dacie wezwania do zapłaty, co uzasadniałoby konkluzję o potrzebie ustalenia wysokości zadośćuczynienia na datę wyrokowania. W istocie spór między stronami dotyczył kwestii przyczynienia do powstania szkody i jego stopnia. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia zasadności zasądzenia roszczenia odsetkowego dopiero od dnia wydania w sprawie wyroku.

Wreszcie, za bezzasadny uznaje Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. przyjmując, że powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W szczególności zasadne Sąd I instancji podkreśla, że szkody doznał małoletni jako kilkuletnie dziecko, a zakres doznanych przez niego obrażeń powoduje, iż nie sposób przewidzieć dalszych skutków wypadku, które mogą nastąpić w przyszłości. W tym zakresie zatem Sąd Apelacyjny podziela argumentację zaprezentowaną przez Sąd I instancji.

Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg